

MACIEJ FRANZ

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-9075-605X

RAFAŁ MICHLIŃSKI

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6389-2371

Zaginiona historia Pińska pióra Jerzego Ordy

Słowa kluczowe

Pińsk, Jerzy Orda, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, polskie dziedzictwo narodowe

Streszczenie

W 1932 roku Jerzy Orda obronił doktorat *Dzieje Pińska do połowy XVII wieku*. Była to pierwsza w dziejach historia tego miasta, legendy polskiego Polesia. Rękopis zaginął. Nigdy nie został opublikowany. Jerzy Orda, wilniuk z wyboru, historyk, archiwista, nigdy nie powrócił do tej tematyki. Zakochany w Wilnie i kochany przez to miasto, należy do jego legend. Choć wiemy o nim wiele, to zaginiony rękopis jest i pozostaje stratą polskiego dziedzictwa narodowego na Kresach Wschodnich.

Teren Andrzeja Boboli, stolica polskiej Flotylli Rzecznej

Pińsk należy do tych miast w historii państwa polskiego, które mają w niej zapewnione swoje miejsce. To właśnie tam, w pierwszej połowie XVII wieku, działalność misyjną prowadził jeden z patronów Polski – Andrzej Bobola. Duchowny katolicki, jezuita poświęcił się szeroko zakrojonej akcji ewangelizacyjnej i misyjarskiej, w jej efekcie poniósł męczeńską śmierć z rąk Kozaków. Nawracając wielu schizmatyków oraz krzewiąc kulturę zachodnią na Polesiu, doczekał się przydomka Apostoła Polesia¹.

W okresie międzywojennym w Pińsku znajdowała się główna baza polskiej Flotylli Rzecznej, to tam rezydował „książe Polesia”, dowódca tejże Flotylli, komandor Witold Zajączkowski². Historia tej formacji Polskiej Marynarki Wojennej, ma nie tylko te najwspanialsze karty, z czasów wojny polsko-bolszewickiej³ czy potem rozbudowy swojego potencjału w dwudziestolecium międzywojennym, ale także i te tragiczne. Samozatopienie okrętów we wrześniu 1939 roku, walka z Niemcami i Sowietami, a ponad wszystko mord w Mokranach, dokonany na oficerach

¹J. Urban, *Święty Andrzej Bobola. Tow. Jez. męczennik*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Warszawa 1938, s. 16–19.

²R. Michliński, *Strażnicy „Morza Pińskiego”*. Setna rocznica powstania Flotylli Pińskiej, „Biuletyn IPN” 2019, nr 5 (162), s. 65.

³Do najważniejszego na pewno aspiruje, pierwsze zwycięstwo „morskie” na Prypoci, pod Czarnobyłem odniesione przez okręty polskiej flotylli rzecznej, w starciu z bolszewickimi okrętami. M. Franz, *Zapomniane zwycięstwo na wodach Prypoci*, [w:] *Zapomniane bandery. Flotyлле rzeczne II Rzeczypospolitej*, red. S. Januszewski, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki, Wrocław 2019, s. 357–367. Próbę pełnego rysu walk flotylli odnajdujemy w szkicu J. Przybylskiego, *Flotylla Pińska i jej udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920*, „Słupskie Studia Historyczne” 1997, nr 5, s. 109–117.

i marynarzach przez tych ostatnich⁴, wpisały flotyllę i jej załogi do panteonu polskich bohaterów narodowych. To wszystko prawda.



Widoki m. Pińska, pocztówka w lat 30.

Domena publiczna

Jednakże, jest i druga strona tej opowieści. Historia samego miasta, choć przecież niemniej fascynująca, pozostała jednak w głębokim cieniu. Choć Polesie wraz ze swoim „sercem” – Pińskiem było tematem wielu opracowań, m.in. wojskowych⁵,

⁴ D. Nawrot, *Zbrodnia katyńska w dziejach Polskiej Marynarki Wojennej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, r. 51, nr 1 (180), s. 134–136.

⁵ W. Sikorski, *Polesie jako węzeł strategiczny naszego frontu wschodniego*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1924, s. 6–8; J. Niezbrzycki, *Polesie. Opis wojskowo-geograficzny i studium terenu*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 10–34.

przyrodniczo-turystycznych⁶ czy etnograficznych⁷, to samo miasto nie było przedmiotem samodzielnych rozpraw.

W 2022 roku ukazała się praca Sławomira Łotysza, próbująca ukazać losy nie tyle samego Pińska, ale szerzej regionu i jego roli w dziejach państwa polskiego⁸. Choć to pozycja ciekawa, to jednak do roli biografii miasta nie może rościć sobie praw. Chociaż Pińsk interesuje wielu historyków, to jednak monografii tego miasta wciąż nie zdołaliśmy się doczekać. Tymczasem w 1932 roku, na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, magister Jerzy Orda napisał, pod opieką naukową profesora Stanisława Kościałkowskiego, a następnie przedstawił do oceny rozprawę doktorską *Dzieje Pińska do połowy XVII wieku*, która nie tylko doczekała się dwóch pozytywnych recenzji, ale także stała się podstawą do skutecznie przeprowadzonej obrony, a tym samym nadania stopnia doktorskiego. Niestety, rękopis tego dzieła zaginął i do dziś musi być zaliczany do listy strat polskiego dziedzictwa narodowego na Kresach Wschodnich, które są efektem drugiej

⁶ F. Ossendowski, *Polesie*, Wydawnictwo Polskie R. Wegner, Poznań 1934, s. 7–12; M. Marczak, *Przewodnik po Polesiu*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Brześciu nad Bugiem, Brześć nad Bugiem 1935, s. 5–22.

⁷ O. Kolberg, *Białoruś–Polesie*, Wydawnictwo im. Oskara Kolberga, Wrocław–Kraków–Warszawa 1968.

⁸ S. Łotysz, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*, Universitas, Kraków 2022. Jest to jednak pozycja dość szczególna. Punktem wyjścia dla autora są tu poleskie błota, a głównym obiektem zainteresowania pozostają projekty osuszenia bagien poleskich, szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Całość opracowania oparta została na szerokiej kwerendzie źródłowej, choć akurat w archiwach wschodnich, czyli białoruskich i litewskich, w sposób znikomy, oraz literaturze przedmiotu. Prezentowane w niej procesy są niezwykle ciekawe, jednak dla losów Pińska, Polesia, stanowią one tematykę dość szczegółową, nieodnoszącą się do historii w ujęciu globalnym. Dla ciągle nieistniejącej historii Pińska i Polesia, to niestety tylko jeden z elementów przeszłości.

wojny światowej i agresji, najpierw niemieckiej, a następnie sowieckiej na państwo polskie.

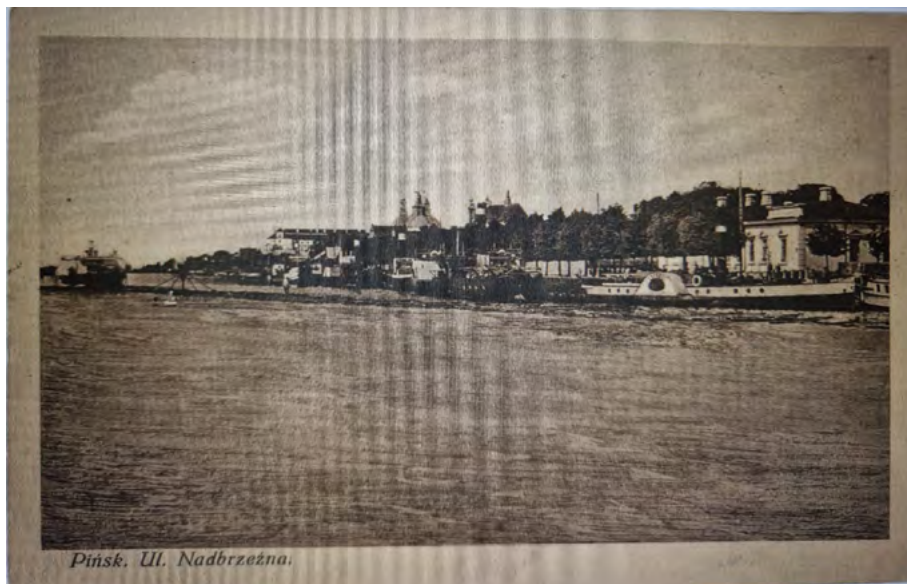
Pińsk w efekcie tego ciągle czeka na swojego odkrywcę, historyka, który opíše jego dzieje. Tak miasto to wspomina jeden z badaczy, na marginesie swoich rozważań o flotylli rzecznej:

Główną bazą Flotylli Pińskiej, później Rzeczej, Marynarki Wojennej był Pińsk – miasto powiatowe w Województwie Poleskim. Położone u zbiegu ważnych dróg lądowych i szlaków wodnych – rzek Piny, Strumienia i Prypeci, stanowiło centrum administracyjne i gospodarcze tej krainy. Pińsk był największym portem Polesia. Linie żeglugowe łączyły go z innymi rejonami wschodniej Polski. W kilkanaście godzin można było dopłynąć pod granicę radziecką do Dawidgródka, a przez Kanał Królewski do Brześcia nad Bugiem. W mieście było ponad dwadzieścia szkół różnych typów, z najbardziej prestiżowym Państwowym Gimnazjum imienia Józefa Piłsudskiego przy ul. Kościuszki i Wyższym Rzymskokatolickim Seminarium Duchownym. Istniał teatr i kina, wydawano kilka dzienników, działały liczne organizacje społeczne i kulturalne⁹.

Miasto więc miało w dwudziestoleciu międzywojennym ogromne znaczenie dla swojego regionu, zarówno jako ośrodek administracyjny, ale także centrum kultury, nauki dla mieszkańców Polesia¹⁰.

⁹ L. Wiśniewski, *Flotylla Pińska*, „Echa Polesia” 2007, nr 3 (15), s. 35–36.

¹⁰ Był także bardzo ważnym ośrodkiem kościelnym, co doskonale widać, na podstawie źródeł kościelnych, ukazujących nie tylko sieć parafii na Polesiu. Duże znaczenie miał sam Pińsk dla kościoła rzymskokatolickiego w regionie w dwudziestoleciu międzywojennym, *Spis Kościołów i Duchowieństwa Diecezji Pińskiej w Rzeczypospolitej Polskiej R.P. 1935. Stan diecezji na dzień 31 grudnia 1934 roku*, Wydawnictwo Drukarni Diecezjalnej, Pińsk 1935; *Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, oprac. Z.A. Czernicki, Polski Instytut Wydawniczy Z.A. Czernickiego, Kraków 1925, s. 259–258.



Pińsk. Ul. Nadbrzeżna.

Pińsk międzywojenny, ulica Nadbrzeżna. Poczтівka z lat 30.
Domena publiczna

Adam Schmuck, autor wydanej w 1937 roku opowieści o podróży kajakowej z Pińska do Augustowa, o mieście, z którego ta wyprawa startowała, pisał tak:

Miasto o 32.000 mieszkańców, smutne i nad wyraz spokojne. Bo też przeszłość jego niewesoła. Pamięta czasy górne i chmurne. Dużo tu śladów przeszłości i kultury polskiej, jak przebudowany kościół katedralny, który ufundowany został przez ks. pińskiego Zygmunta Kiejstutowicza, dalej dominujący nad miastem klasztor OO. Jezuitów z XVII w., którego założycielem jest Albrecht Radziwiłł, kanclerz litewski. Klasztor ten spełnił wielkie zadania oświatowe. Zwiedzamy kościół parafialny z XVII w., pałac Skirmuntów, resztki zamku Wiśniowieckich i pałacu Poniatowskich¹¹.

¹¹ A. Schmuck, *Z Pińska do Augustowa kajakiem*, PWKS, Lwów 1937, s. 11.

W tym regionie, pozbawionym nadmiernie dużego zagęszczenia ludności, osad miejskich i wiejskich, Pińsk był miastem szczególnie ważnym. Dlatego też ogromną rolę odgrywał rzeczny port wojenny nad Piną:

Szczególne koloryt nadawali miastu marynarze. Życie Flotylli Pińskiej skupiało się w obrębie Portu Wojennego. Położony na zachód od centrum miasta oddzielony był od niego wysokim murem. Betonowo-drewniane nabrzeże portu miało aż 500 metrów długości. Obok Komendy Portu Wojennego oraz kasyn: oficerskiego i podoficerskiego, znajdowały się tutaj między innymi budynki koszarowe, radiostacja, hangar lotniczy, schrony i Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej. W ich skład wchodziły: biuro konstrukcyjne, warsztaty różnych specjalności, elektrownia, odlewnia i kuźnia. Trzy pochylnie służyły do spuszczenia na wodę budowanych okrętów, a także zimujących na lądzie mniejszych jednostek i wodnosamolotów. Nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym czuwała portowa Straż Ogniowa.

Na drugim brzegu Piny znajdowały się bazy – paliwowa i amunicyjna. Wobec zagrożenia ze strony wywiadów niemieckiego i sowieckiego, Dowództwo Flotylli już w latach dwudziestych zakazało fotografowania i filmowania obiektów wojskowych i okrętów. To, co wówczas było naruszeniem tajemnicy wojkowej, dziś jest świadectwem historii...¹²

Tylko te drobne opisy wskazują jak wyjątkowym miejscem był Pińsk. A przecież należy pamiętać, że historia tego miasta sięga czasów średniowiecznych, a prawa miejskie uzyskało ono w 1581 roku z rąk króla Stefana I Batorego.

Szczególne dramatyczne były losy Pińska w połowie XVII wieku, gdy dotknęły go kolejne epizody powstania kozackiego Bohdana Chmielnickiego. Miasto miało swoje znaczenie dla obrony ziem litewskich, a tym samym uniemożliwienia wejścia w ich głąb przez siły kozackie. Niestety, wbrew nadziejom ówczesnego hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła, miasto

¹² L. Wiśniewski, op. cit., s. 36.

nie zdecydowało się na obronę. Mieszkańcy Pińska wypowiedzieli posłuszeństwo Rzeczypospolitej i wpuścili w swoje mury Kozaków pod wodzą pułkownika Maksyma Hładkiego. Był to jeden z potężnych ciosów, jaki Kozacy ówczesnie zdołali zadać państwu polsko-litewskiemu. Dodatkowo Hładki przyczynił się do rzezi tej części mieszczan, która nie była wyznania prawosławnego.

W odpowiedzi na te wydarzenia hetman Janusz Radziwiłł wysłał pod miasto swoje wojska, w liczbie około 1 200–1 300 ludzi, dowodzonych przez strażnika wielkiego litewskiego Hrehorego Mirskiego. Podjęte przez niego oblężenie Pińska zakończyło się sukcesem i zdobyciem miasta. Tym razem zostało spalone, a blisko połowa mieszkańców miasta, liczącego przed wybuchem powstania Bohdana Chmielnickiego około 10 tys. osób, została zabita¹³.

Ponowne nieszczęście dotknęło Pińsk w 1655 roku, gdy wojska moskiewsko-kozackie podjęły wyprawę na Wilno. Działania na ziemiach litewskich przyczyniły się do zajęcia Pińska i wymordowania jego mieszkańców. Niestety, nawet opuszczenie miasta przez Kozaków i Moskali nie poprawiło jego losu, tym bardziej, że w połowie maja 1657 roku napadł na nie kolejny z oddziałów kozackich, tym razem dowodzony przez pułkownika Antona Żdanowicza. 2 tys. Kozaków, nie tylko wdarło się w mury miejskie, ale także wymordowało pochwyconych katolików. Miasto po raz kolejny zostało spustoszone. Efektem tego kolejnego najazdu, stało się wysłanie delegacji wiernopoddańczej do Bohdana Chmielnickiego, ze strony szlachty ziemi pińskiej, na czele której stanęli marszałek piński Łukasz Jelski i stolnik piński Adam Spytek Brzeski. Przyjęci w Czehryniu przez hetmana kozackiego, złożyli mu przysięgę wierności w imieniu powiatu pińskiego,

¹³ A.A. Majewski, *Zdobycie Pińska przez wojsko litewskie w listopadzie 1648 roku*, [w:] *Studia z dziejów wojskowości*, t. 2, Muzeum Wojska, Białystok 2013, s. 32–39.

zobowiązując się do wierności wobec niego, licząc na zaprzestanie niszczących najazdów. Śmierć hetmana i zwrot w stronę Polski jego następcy Jana (Iwana) Wyhowskiego, przyniosły nowe najazdy. W 1660 roku miasto spustoszone po raz kolejny, rabując kolegium i kościół jezuicki, a także mordując wielu jezuitów. Mieli oni powrócić dopiero w dwa lata później.

Te tragiczne lata powstania Bohdana Chmielnickiego, pozostawiły na lata rany w mieście, które przez długi czas nie potrafiło powrócić do poziomu życia sprzed 1648 roku. Można wręcz odnieść wrażenie, że dopiero odrodzenie się państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej przywróciło miastu należne miejsce na mapie kraju. Dlatego tak trudnym doświadczeniem była kolejna wojna i znów obcy żołnierze w mieście. Tak pisał Ryszard Kapuściński o tych dniach w swoim mieście:

(...) we trójkę idziemy do Pińska, do naszego mieszkania przy ulicy Wesołej. Wojna zastała nas koło Rejowca, na wakacjach u wujka, więc teraz musimy wrócić do domu. (...) na drodze przy samym moście wyrastają nagle marynarze. Ci marynarze mają długie karabiny i ostre, kolczaste bagnety, a na okrągłych czapkach – czerwone gwiazdy. (...) krzyczą i mierzą z karabinów. Mama, a także inne kobiety i dzieci – bo zebrali nas już całą gromadę – płaczą i proszą o litość (...) kłęczymy na drodze, szlochamy i wyciągamy w górę ramiona. Krzyk, płacz, karabiny i bagnety, wściekłe twarze spoconych i złych marynarzy (...) to wszystko jest tam przy moście nad Piną...¹⁴

¹⁴ R. Kapuściński, *Imperium*, Czytelnik, Warszawa 2008, s. 15.

Jerzy Orda – wilniuk prawie z Pińska



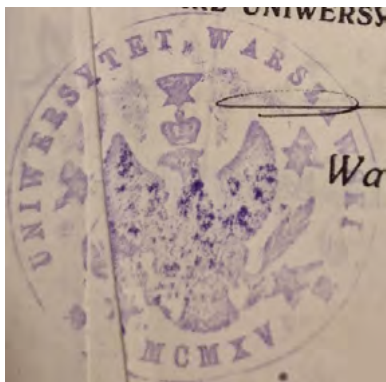
Jerzy Orda, około roku 1926 roku. Zbiory Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy, k. 2, Podanie do Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie o przyjęcie, fot. M. Franz

Jerzy Orda urodził się 20 marca 1905 roku w Nowoszycach, w ówczesnym powiecie kobryńskim guberni grodzieńskiej¹⁵, w rodzinie ziemiańskiej. Jego ojciec Karol Orda był posiadaczem ziemskim, choć jego majątek nie należał do znacznych, zaś matka Maria, wywodziła się z rodziny Smolków. W pierwszych latach życia Jerzy Orda pozostawał w domu rodzinnym i tam pobierał podstawowe nauki. Sytuację zmieniła śmierć Karola Ordy w 1914 roku, co zmusiło rodzinę do opuszczenia majątku, a ostatecznie przeprowadzki do Warszawy¹⁶. Okres pierwszej wojny światowej, także i dla tej rodziny okazał się czasem tułaczki, tym trudniejszej, że Jerzy miał jeszcze dwóch braci: Tadeusza i Witolda.

¹⁵ W niepodległej Polsce była to wieś w województwie poleskim, w powiecie drohiczyńskim, gminie Drużyłowice.

¹⁶ Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie, (dalej: LCVA), fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*, k. 2, *Podanie do Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie o przyjęcie*.

W Warszawie Jerzy Orda przyjęty został jesienią 1917 roku do prywatnego Gimnazjum Męskiego o profilu filologicznym, pod wezwaniem św. Wojciecha. To w nim, w czerwcu 1923 roku, zdał egzamin dojrzałości i mógł złożyć dokumenty na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Jak swój główny przedmiot studiów wybrał historię, zaś jako poboczny archeologię. Pozwoliło to mu uczęszczać na seminaria naukowe profesorów Oskara Haleckiego, Stanisława Arnolda i Włodzimierza Antoniewicza¹⁷. Po trzech latach studiów zdecydował się jednak wycofać swoje dokumenty z Uniwersytetu Warszawskiego i nie kontynuować na nim nauki. Swojej decyzji nie uzasadnił, a w dokumentach wydanych przez pierwszą jego Alma Mater, można przeczytać: „Prowadzenie się p. Jerzego Ordy było zgodne z przepisami dla studentów U.W.”¹⁸. Może jedną z przyczyn podjęcia przez niego takiej decyzji był konflikt z Marcelim Handelsmanem, wynikający ze sprzeciwu wobec stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim w tamtych czasach zasady odpowiedzialności zbiorowej¹⁹.



Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego ze Świadectwa Odejścia Jerzego Ordy z Uniwersytetu Warszawskiego, fot. M. Franz

¹⁷ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, k. 5, *Życiorys Jerzego Ordy*.

¹⁸ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, k. 12, *Świadectwo wystąpienia nr 886*.

¹⁹ *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945–1991*, red. nauk. A. Hlebowicz, t. 1, IPN, Warszawa 2021, s. 197.

Jeszcze w tym samym, 1926 roku, złożył podanie o przyjęcie na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, które zostało rozpatrzone pozytywnie. Tu głównym przedmiotem studiów pozostała historia, zaś pobocznym antropogeografia. Od początku aktywny jako student, został członkiem Koła Historyków i współzałożycielem Sekcji Poznawania Wilna, gdzie przygotowywano się do roli przewodników po mieście.

Orda dobierał zajęcia zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Dzięki temu uczęszczał na seminaria naukowe profesorów Kazimierza Chodynickiego i Mieczysława Limanowskiego. Jednocześnie swoją rozprawę doktorską *Dzieje Pińska do połowy XVII wieku*, przygotował pod opieką naukową profesora Stanisława Kościałkowskiego. Pracę przedstawił do oceny w 1932 roku. Decyzją Rady Wydziału Humanistycznego, na recenzentów wyznaczono promotora, profesora Stanisława Kościałkowskiego i profesora Stanisława Zajączkowskiego. Obie pozytywne recenzje trafiły na ręce dziekana Wydziału Humanistycznego profesora Jana Otrębskiego, w grudniu 1932 roku. W tym czasie, 19 czerwca, kandydat do stopnia doktorskiego złożył wniosek o egzamin główny z historii i poboczny z historii sztuki²⁰. 19 grudnia z powodzeniem zdał egzamin ustny z filozofii, a 30 grudnia egzamin z przedmiotów głównego i pobocznego. Tym samym, nic już nie stało na drodze, by doszło do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Obrona doktoratu zakończona została powodzeniem, a 5 stycznia 1933 roku o godzinie 12.00 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się promocja na stopień doktora filozofii, w dyscyplinie historii²¹.

²⁰ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, k. 3, *Podanie do Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*.

²¹ Powiadomiono o tym redakcje „Dziennika Wileńskiego”, „Słowa”, „Kurier Wileńskiego” i „Ekspresu Wileńskiego”, LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, k. 19.

Będąc zapalonym turystą – piewcą sztuki – napisał i wydał drukiem, najpierw w Alma Mater Vilnensis, a następnie jako broszurę, głosny tekst *Symbolika rzeźb kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie*²².

Po studiach podjął pracę bibliotekarza w Instytucie Europy Wschodniej w Wilnie, a w 1935 roku zatrudnił się w Archiwum Państwowym w Wilnie. W tym czasie pisywał artykuły do lewicującego pisma wileńskiego „Po Prostu”²³, jednak stosunkowo szybko zrezygnował ze współpracy z nim²⁴. W późniejszym procesie założycieli tego pisma miał zeznać, że sam jest „rewolucjonistą w duchu św. Augustyna”, faktycznie nigdy nie zbliżył się nawet do poglądów skrajnie lewicowych czy też komunistycznych.

Był jednym z tych intelektualistów wileńskich, których zaangażowano w prace nad projektem budowy pomnika Józefa Piłsudskiego, mającym stanąć w mieście nad Wilią²⁵. Opowiadał się za jego lokalizacją na placu Katedralnym. Ostatecznie pomnik nie powstał.

W Wilnie Orda przebywał do września 1939 roku. Wojna przyniosła mu nie tylko okupację sowiecką, litewską i ponownie sowiecką, ale także spowodowała wyrzucenie z pracy. Jako politycznie, a ponad wszystko społecznie „niepewny czynnik”, musiał podjąć narzuconą mu pracę fizyczną w ogrodach miejskich. Wojna była dla niego okresem niezwykle trudnym.

²² J. Orda, *Symbolika rzeźb kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis” 1933, t. 11, s. 17–32.

²³ Już na studiach obracał się w środowiskach lewicujących, Fundacja General Elżbiety Zawackiej w Toruniu, sygn. 1071/WSK, *Stachelska Irena z domu Dziewicka*, k. 25.

²⁴ M. Kupczewska, *Pomoc obywateli polskich dla ludności żydowskiej na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego w okresie okupacji niemieckiej – analiza sieci kontaktów*, „Studia z Najnowszej Historii Polski” 2022, t. 4, s. 79.

²⁵ H. Ilgiewicz, *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, „Rocznik SNPL” (Wilno) 2020, t. 20, s. 14.

W latach 1940–1944 starał się utrzymać z korepetycji²⁶, prac dorywczych czy też początkowo z pisania do „Prawdy Wileńskiej”, co budziło ogromne zdziwienie i niezadowolenie środowisk podziemnych²⁷. Był w efekcie tego przez nie ostro krytykowany, za współpracę z Sowietami. Po zajęciu Wilna przez Niemców, nie uniknął aresztowania. Po przetrwaniu okupacji niemieckiej, głównie jako wykładowca tajnego Studium Teatralnego, ponownie znalazł się pod władzą sowiecką. Tym razem, już za zgodą władz Polskiego Państwa Podziemnego, podjął pracę w Archiwum Państwowym Historycznym, a następnie Archiwum Miejskim w Wilnie²⁸. Groziło mu wysiedlenie z Wilna, jako Polakowi. By tego uniknąć, wziął fikcyjny ślub z Heleną Zienowicz, z którą opiekowali się szóstką dzieci, faktycznie sierot uratowanych z pożogi wojennej²⁹. Ostatecznie, także dzięki temu, pozostał w Wilnie.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej władze sowieckie odmówiły uznania i nostryfikacji jego przedwojennego dyplomu doktorskiego, pod pretekstem odmowy zdania egzaminu

²⁶ J. Witek, *Spotkania ze Wschodem. Na ścieżkach wspomnień*, Vizja Press&IT sp. z o.o., Warszawa 2012, s. 102.

²⁷ J.A. Żurawski, *Wileńska prasa konspiracyjna 1939–1945*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2022, s. 155.

²⁸ Pracowali tam w tym czasie jeszcze wyłącznie Polacy, którzy przeżyli okupację w Wilnie. Dyrektorem Archiwum Miejskiego był dr Zimnicki. Obok Jerzego Ordy, pracowali tam także mgr H. Michniewicz, Jabłoński i Irena Spławińska; I. Spławińska, *Pożegnanie „Wroga” (Tryptyk paraboliczny)*, „Ethos” 1995, nr 2–3(30–31), s. 293.

²⁹ J. Zagałowa, *Jerzy Orda – człowiek paradoksu*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 3, red. E. Feliksiak, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, Białystok 1992, s. 303, 306; E. Janus, *Kartka z dziejów Uniwersytetu w Wilnie – wybrane wątki biograficzne*, [w:] *Pod znakiem Orła i Pogoni. Polsko-litewskie związki naukowe i kulturowe w dziejach Uniwersytetu Wileńskiego. Zbiór studiów*, pod red. I. Fedorowicz, M. Dawlewicza, K. Geben, Vilnius 2021, s. 322.

z marksizmu-leninizmu³⁰. W efekcie pod koniec 1949 roku, lub na początku 1950, został wyrzucony z pracy³¹. By przeżyć, zaczął pracować jako dozorca. Na szczęście jeszcze w 1950 roku zdołał uzyskać pracę formalnie jako portier w Litewskiej Akademii Nauk, faktycznie jednak pracując tam na etacie naukowym. Jego znajomość języków obcych, zwłaszcza francuskiego i niemieckiego, oraz bardzo sprawne posługiwanie się językiem rosyjskim, były doceniane przez przełożonych. Pracował tam do 1958 roku³². Szanowano jego wiedzę i przygotowanie merytoryczne, pomimo polskiego i inteligentckiego pochodzenia. Należał do tych pracowników Litewskiej Akademii Nauk, którzy występowali przeciwko projektom wyburzenia Ostrej Bramy, co czego ostatecznie nie doszło³³.

Odwilż czasów Nikity Chruszczowa pozwoliła mu znaleźć pracę w Centralnym Archiwum Historycznym Litewskiej SRR w Wilnie. Tam jako pracownik naukowy zatrudniony był aż do 1972 roku³⁴.

³⁰ W praktyce Jerzy Orda oficjalnie przyznał się do wyznania rzymskokatolickiego i odmówił składania egzaminów z ideologii komunistycznej, co wykorzystano jako wystarczający pretekst w przedmiotowej sprawie, A. Hlebowicz, *Niszczenie polskich elit na Wschodzie w latach 1944–1953*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3, s. 67.

³¹ Możliwe, że jedną z przyczyn wyrzucenia Jerzego Ordy z pracy były jego protesty przeciwko niszczeniu i rozparcelowywaniu archiwum wileńskiego, które władze sowieckie fragmentowały i wywoziły do różnych miejsc w Związku Sowieckim; A. Kowalczykowa, *Wyprawa do Wilna*, „Książnica Podlaska” 2014, nr 28, s. 173.

³² To w latach 1950–1958 napisał *Historię Wielkiego Księstwa Litewskiego*, która ostatecznie ukazała się bez nazwiska autora, wydana dzięki staraniom profesora Juozasa Žiugzdisa.

³³ J. Giedroń, *Jerzy Orda – Wilnianin z wyboru*, „Kurier Wileński” 2022, 5 czerwca, <https://kurierwilenski.lt/2022/06/05/jerzy-orda-wilnianin-z-wyboru/> [dostęp: 20.02.2023].

³⁴ Dzięki pracom Ordy powstał pierwszy tom *Lietuvos TSR Istorija* (Historia Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) z 1957 r.

Zyskał możliwość nie tylko analizowania dokumentów czy kształcenia następnych kadr archiwistów litewskich, ale także aktywności społecznej. To dzięki temu mógł zaangażować się teatr poezji w Instytucie Pedagogiki, gdzie kształcono nauczycieli dla szkół, także w języku polskim, oraz powstanie Zespołu Pieśni i Tańca „Wilia”. Oprowadzał też wycieczki po ukochanym Wilnie, które pozostało jego największą i ostateczną miłością³⁵.

Zmarł 8 czerwca 1972 roku, w skutek ciężkiej choroby. Pochowany został na cmentarzu na Rossie w Wilnie. Uznaje się go za jednego z wybitnych Polaków, którzy żyli na terenie Litwy, także po zakończeniu drugiej wojny światowej³⁶. Rękopisu jego pierwszej pracy naukowej, poświęconej miastu z jego stron rodzinnych, nigdy nie odnaleziono.

Recenzje zaginionego rękopisu

W teczce sprawy doktorskiej J. Ordy, przechowywanej obecnie w Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie, nie zachował się niestety rękopis samej rozprawy doktorskiej. Pewną jednak wiedzę o jego zawartości można sobie wyrobić.

Pierwszą istotną wskazówką jest opublikowany tekst J. Ordy w *Księdze Pamiątkowej Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*³⁷, którą byli uczniowie podarowali swojemu mistrzowi, profesorowi Stanisławowi Kościałkowskiemu. Opublikowany tam artykuł, przedstawiający genezę Pińska, oparty został na pierwszym rozdziale rozprawy doktorskiej, choć

³⁵ A. Kowalczykowa, op. cit., s. 173.

³⁶ A. Srebrakowski, *O Polakach na Litwie kowieńskiej*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 31/4, s. 209.

³⁷ J. Orda, *Geneza Pińska*, [w:] *Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, „Alma Mater Vilmensis. Biblioteka” 1933, z. 3, s. 1–13.

z wielkim prawdopodobieństwem nie jest dokładnym jego powtórzeniem i najpewniej materiał znajdujący się w rękopisie, został na potrzeby publikacji ograniczony. Pewne wnioski można jednak poczynić. Rozbudowane przypisy wskazują na bardzo dobrą znajomość literatury przedmiotu oraz źródeł drukowanych. Jednocześnie, w efekcie uważnej lektury, można dostrzec, że Jerzy Orda pomimo uwag zaprezentowanych w recenzjach swojej rozprawy doktorskiej, pozostał przy koncepcji odrębnego plemienia Poleszczuków lub Pinian, jako ludności pierwotnej dla terytorium, którym się interesował. Jednocześnie uznał Pińsk za najważniejszy, centralny gród tego plemienia, który z czasem stał się „stolicą” Księstwa Pińskiego³⁸. Autor budował swoje wnioski na szerokiej literaturze, choć nie zawsze można uznać, że pozostawał dostatecznie krytyczny wobec przyjętych przez siebie założeń badawczych. Wskazana tu publikacja, to obecnie jedyny znany fragment interesującego nas doktoratu i jednocześnie zaginionego przed laty rękopisu.

W zachowanej w wileńskim archiwum dokumentacji odnaleźć można dwie recenzje tejże, które dają, jak się wydaje, jedyną dodatkową namiastkę wiedzy, co znajdowało się w pozostałej części zaginionego rękopisu.

Pierwszą napisał promotor rozprawy, S. Kościałkowski³⁹, przekazując ją na ręce Dziekana Wydziału Humanistycznego J. Otrębskiego, w dniu 5 grudnia 1932 roku. Kilka dni później, dokładnie 28 grudnia, drugą złożył profesor Stanisław Zajączkowski⁴⁰. Ze względu na ich wartość, a także przedstawione oceny merytoryczne rękopisu Jerzego Ordy, warto je tu zacytować w całości.

³⁸ Ibidem, s. 13.

³⁹ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*, k. 20–21v.

⁴⁰ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*, k. 22–22v.

RECENZJA nr 1

Ocena pracy p. Jerzego Ordya p.t. „Pińsk, jego początki, topografia i zarys dziejów do połowy w. XVII.” – /2 mapki/.

Praca p. Ordya, nad którą prowadził rozległe i gruntowne poszukiwania i studia w ciągu lat trzech z górą, jest częścią większej całości, mającej objąć dzieje Pińska od czasów najdawniejszych aż do najnowszych, w ich całokształcie, opartym na [...] ⁴¹ podłożu stosunków fizjograficznych i społeczno-gospodarczych.

Część niniejsza składa się z trzech rozdziałów, a mianowicie:

I. Przypuszczalna geneza, str. 1–17

II. Warunki topograficzne, str. 18–148

III. Dzieje ogólne, polityczne i ustrojowe, str. 149–224.

Praca nosi na sobie wszelkie cechy indywidualności i uzdolnień umysłowych autora; cechuje ją nader rozległe i przemyślane odczytanie w źródłach, wszechstronna znajomość literatury przedmiotu, skrupulatne jej rozważenie i zdolność dochodzenia do własnych, samodzielnych wniosków, przy krytycznym jednocześnie stosunku do stanu badań dotychczasowych i obecnej naszej wiedzy w zakresie rozważanego tematu. W rozważaniach tych autor uwypatnia ponadto zamiłowanie w pracy naukowo-badawczej i pełen widocznego przejęcia się stosunkiem do tematu, który jest dla niego, jako dla pińszczanina – nader bliskim, i żywo go obchodzącym, a przy tym w różnych szczegółach topograficznych, przyrodniczych i obyczajowych doskonale mu znanych z własnych przeżyć i doświadczenia. To byłyby dodatnie strony, ujawnione w pracy.

Z drugiej strony wszakże autor nieraz w pracy się rozprasza, daje się porwać zagadnieniom, które pośrednio tylko – luźny – związek mają z tematem głównym i unoszą go nazbyt odeń daleko w nazbyt wyczerpujących i cokolwiek zbędnych dygresjach. (np. str. 77–81 – obszerny opis statków i łodzi używanych w Pińszczyźnie), co rozsadza ramy konstrukcyjne pracy. Skutkiem tego, w niektórych ustępach (zwłaszcza w obrębie rozdziału II⁸⁰) praca staje się nazbyt rozwlekłą i nużąca i wymagałoby pewnego skondensowania, bardziej treściwego i zwięzłego ujęcia – koniecznie. Autor, w sposób bardzo systematyczny i powolny (co jest jego właściwością), przez lat szereg gromadził materiały i prowadził studia do pracy, mającej ogarnąć całokształt dziejów Pińska. Dopiero

⁴¹ Wyraz nieczytelny.

w ostatnich miesiącach, spostrzegły, że do egzaminów rygorozalnych, jest już zgoła bliski – zdecydował się wykończenie, przynajmniej części pracy. Stąd wadliwość konstrukcji – niepełność, fragmentaryczność rozdziału III, tym większa, im bliżej do końca. Stąd nazbyt wielkie zbagatelizowanie faktu nadania miastu prawa magdeburskiego w r. 1581 i nie wyczerpujące jego potraktowanie (por. str. 181 i dalsze) tak iż fakt ten wydaje się być mniejszej wagi, niż wydanie „Listu albo postanowienia” królowej Bony z r. 1531 (str. 184). Stąd brak bliższych wiadomości o wyroku sejmowym z r. 1618 (str. 135) i zamknięciu cerkwi Przemienienia Pańskiego; stąd także brak danych o buncie mieszczan pińskich w r. 1648, o który autor kilkakrotnie w pracy swej potrąca. Stąd wreszcie usunięcie danych co do demografii Pińska, stanu liczebności jego mieszkańców (str. 193–4), do dalszych rozdziałów, które mają być dopiero z czasem wykończone. Pewien pośpiech, chęć jak najpóźnego złożenia pracy w dziekanacie, celem jej poddania ocenie (wobec zbliżającego się terminu likwidacji egzaminów doktorskich danego typu) – sprzeczna z flegmatycznością i nieudolnością do pośpiechu w pracy, wywarła swój wpływ niepożądany zwłaszcza na charakter i konstrukcję rozdziału III.

Pomniejszych usterek, omyłek, niedopatrzeń znalazło się sporo: przy rozważaniach nad lokalizacją grodów Czerwieńskich, brak wciągnięcia w krąg tychże – poglądów Krucernego (autor poprzestaje tylko na poglądach Cerechy, Demkowicia, Antonowicza – str. 27); niepełnie jasna jest sprawa przebudowy Pińska po r. 1648 – str. 97; niezrozumiała nieco sprawa rowu parkowego, koło kościoła jezuitów w epoce „pomie?? wro??nej”⁴² p str. 103 oraz sprawa polemiki o umiejscowieniu cerkwi św. Trójcy – str. 120, wobec wywodów co do bramy Zovtarskiej, chyba błędnie na dołączonym planie umieszczona jest ona pod nr 20 (chyba powinna być posunięta ku zachodowi i znajdować się pod nr 19) niezrozumiała jest kierunek i nazwa Turowa w stronę Słucka i Nowogródka (str. 170); czy nie powinno być na str. 177 zagadnienie autentyczności w zastępstwie zagadnienia wiarygodności?!; na str. 219–224 – wykaz wydawnictw źródłowych i opracowań – podany jest nie???nie⁴³ systematycznie (np. wśród wydawnictw źródłowych są opracowania, pozycja nr 22, nr 24, daty publikacji przytoczonych niekiedy opuszczone poz. 5, 6, 13 i in).

⁴² Fragment nieczytelny.

⁴³ Fragment nieczytelny.

Przytaczamy tu niektóre z dostrzeżonych braków, dla przykładu – strona zewnętrzna pracy pozostawia do życzenia i rękopis pracy nie jest w stanie całkowicie zadowalającym. Przejrzystość konstrukcji szwankuje – zwłaszcza w głównym II^m rozdziale, nazbyt długim. Należy go koniecznie podzielić na podrozdziały i części, te zaś na ustępy.

Pomimo tych braków i usterek – praca oparta na bardzo bogatym materiale rękopiśmiennym, skrupulatnie zgromadzonym w archiwach i działach rękopisów w bibliotekach warszawskich, lwowskich, wileńskich, pińskich, na co autor nie żałował czasu i trudu – na wyzyskaniu źródeł opublikowanych i opracowań – dochodzi niekiedy do całkiem nowych i oryginalnych wniosków i stanowi w niektórych swych częściach nowy – oryginalny i źródłowy dorobek naukowy. Wykazuje, że autor umie się poruszać [?] materiałem krytycznie, stosując w swych badaniach precyzyjnie wskazania metodyczne.

Dlatego też uznaję ją za całkowicie czyniącej zadość wymaganiom, jakie stawiać należy dysertacji doktorskiej.

Wilno, 5. XII. 1932r.

Stan. Kościałkowski

RECENZJA nr 2

Ocena pracy p. Jerzego Ordy p.t. Pińsk, jego początki, topografia i zarys dziejów do połowy w. XVII.

Praca p. Ordy wykazuje znaczne braki i usterki, o ile chodzi o jej stronę konstrukcyjną, co zresztą zostało podniesione w ocenie p. prof. Kościałkowskiego. W obecnej postaci nie można jej uznać za zredagowaną ostatecznie. Poszczególne części pracy złączone są ze sobą w sposób czysto mechaniczny, wywody autora rozwijane są nieraz pobieżnie i bez należytego połączenia poszczególnych członów rozumowania, odwołania są niedokładne, wskutek czego nie oświetlają one należycie we wszystkich miejscach stosunku wywodów autora do podstawy źródłowej. Poza tym wychodzi całkiem niepotrzebnie poza ramy tematu, który stanowią dzieje miasta Pińska, wciągając w zakres swych dociekań dzieje całej Pińszczyzny w większej mierze, niż tego wymaga właściwy temat, a traktując je przy tym dość pobieżnie. Tak n.p. hipoteza o odrębnym plemienu Pińczuków (rozd. I) rozwinięta jest dostatecznie, o ile chodzi o jej część negatywną; w części pozytywnej natomiast nie zebrał autor dostatecznych dowodów na uzasadnienie swego stanowiska i nie zdołał wykazać, że Pińsk był ośrodkiem osadnictwa plemiennego.

Z drugiej strony praca p. Ordy przynosi zestawienie ogromnego materiału, zebranego w źródłach drukowanych i rękopiśmiennych, odnoszącego się do dziejów miasta Pińska. Cały ten materiał, uzupełniony odnośną literaturą, opanował autor w zupełności i opracował szczegółowo, przy tym zaś zdołał uzupełnić go przy pomocy wniosków, wprowadzonych na podstawie badań topografii Pińska i przyległej części kraju. Wykazał przy tym autor zdolność i umiejętność krytycznego tudzież samodzielnego opracowywania różnorodnego materiału źródłowego (źródła pisane, topografia miasta, warunki geograficzne kraju, tradycja ustna, itd.), co przebija szczególnie w ustępie o topograficznym rozwoju miasta i jego wyglądzie dawniejszym (rozdz. II, str. 84–148). Dzięki temu zdołał autor dojść do pewnych nowych rezultatów, posuwających naprzód znajomość dziejów Pińska, a równocześnie do pewnych spostrzeżeń ogólniejszej natury.

Ze względu na powyższe walory omawianej pracy, przewyższające jej niedomagania konstrukcyjne, przyłączam się do oceny p. prof. Kościalkowskiego i uznaję pracę p. Ordy za wystarczającą do dopuszczenia jej autora do składania egzaminów ścisłych.

Wilno 28 grudnia 1932.

Stanisław Zajączkowski

Zacytowane, *in extenso* obie recenzje rozprawy doktorskiej J. Ordy, pozwalają na wysunięcie kilku zasadniczych wniosków. Zaginiona rozprawa, poświęcona dziejom Pińska, była faktycznie sporym rękopisem, ale jednak w znacznej mierze niedokończonym. Jej autor zaplanował swoją pracę, jako dążenie do zbudowania całkowitej historii Pińska od jego najwcześniejszych dziejów aż do początku XX wieku. Niestety, ogrom podjętego tematu zdecydowanie go przerósł. W efekcie, w momencie gdy nadszedł czas przedstawienia rozprawy doktorskiej promotorowi i Radzie Wydziału, okazało się, że tak naprawdę zdołał on ukończyć jedynie pierwszy rozdział i posiadał rozpracowany, choć chyba konstrukcyjnie nieprzemyślany, bardzo rozległy rozdział drugi. Ostatni rozdział powstałego rękopisu, jak można wnioskować z zachowanych recenzji, powstał najprawdopodobniej w ostatniej chwili,

by domknąć samą rozprawę. Przedstawiony do oceny rękopis, był więc raczej efektem dość pośpiesznego dążenia do ukończenia tekstu i zakończenia samego procesu.

Profesor Stanisław Kościałkowski bardzo wspierał swojego doktoranta, co można wywnioskować nie tylko z zachowanej recenzji, ale także z osobistego listu skierowanego do Dziekana Wydziału Humanistycznego, jednoznacznie akceptującego dopuszczenie do obrony rozprawy Jerzego Ordy. W swej recenzji zachował obiektywizm i wskazał na wszelkie wady, podnosząc jednak zalety, a zwłaszcza to, jak wiele pracy zostało włożone przez autora rękopisu. Druga recenzja powstała później i jej autor nie ukrywa, że najpierw zapoznał się z pozytywną oceną S. Kościałkowskiego i w swojej jedynie przychyliła się do wcześniej zaprezentowanych i znanych mu ocen. Jej wartość, jest więc zdecydowanie mniejsza. Na pewno obaj recenzenci wskazali na wartość podjętych badań, pozyskanych informacji oraz przedstawionych ustaleń i wniosków. Można jedynie domniemywać, że J. Orda zdołał w toku swoich badań zgromadzić sporo materiału historycznego i był od tej strony gotowy, nie tylko do ukończenia w przyszłości historii Pińska, ale także zrealizowania swojego pierwotnego założenia, czyli ukazania jej we wszystkich aspektach.

To, co warto jeszcze odnotować, to poważna różnica w tytule rozprawy, który odnajdujemy na dyplomie doktorskim J. Ordy, a tym jaki widnieje na obu recenzjach profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Można jedynie domniemywać, kiedy i dlaczego dokonano tejsze korekty.

Ślad po zaginionym rękopisie

W poszukiwaniu rękopisu Jerzego Ordy pozostaje jeszcze podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, co mogło się stać z tym doktorem. W tym względzie, w zachowanej dokumentacji odnajdujemy

dwie wskazówki, które mogą pozwolić nam postawić pewną tezę, a może nawet zbliżyć się do poznania prawdy o fragmencie utraconego przez Polskę dziedzictwa narodowego na Wschodzie, w efekcie sowieckiej agresji we wrześniu 1939 roku.

W marcu 1933 roku, wtedy już dr Jerzy Orda zwrócił się do Dziekana Wydziału Humanistycznego z prośbą o możliwość wypożyczenia rękopisu swojej rozprawy doktorskiej⁴⁴. Co interesujące, rozprawę miała odebrać z archiwum uniwersyteckiego mgr Marta Burbianka, która właśnie w tym czasie przygotowywała się do obrony swojej rozprawy doktorskiej, poświęconej działalności Augustyna Rotundusa jako wójta wileńskiego⁴⁵. Jej opiekunem naukowym był także profesor Stanisław Kościałkowski, a więc mogli się znać ze wspólnie odbywanego seminarium naukowego.

Pomimo zobowiązania się J. Ordy do zwrócenia całości rękopisu, bez żadnych zmian czy też uszkodzeń, oraz wskazania, że pragnie skierować do publikacji jego część, najprawdopodobniej nie uzyskał on zgody dziekańskiej i rękopis pozostał w archiwum uniwersyteckim. W związku z tym, że najpewniej powstał on w jednym egzemplarzu, brak dostępu do niego uniemożliwił kontynuowanie prac nad dziejami Pińska, które w tym czasie, najpewniej pozostawały dla Jerzego Ordy ciągle ważne. Trudno ocenić, co przyczyniło się do decyzji Dziekana Wydziału Humanistycznego, ale na pewno nie była to ostatnia takowa próba podjęta przez Jerzego Ordę.

Starania wznowione zostały najpewniej przez autora w 1937 roku. Tym razem, jak wskazuje zachowany list odręczny dr. J. Ordy, zakończyły się one sukcesem. Rękopis rozprawy doktorskiej trafił w jego ręce 12 lutego 1937 roku⁴⁶. Na zachowanej

⁴⁴ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*, k. 8.

⁴⁵ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 110, k. 143.

⁴⁶ LCVA, fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, k. 9.

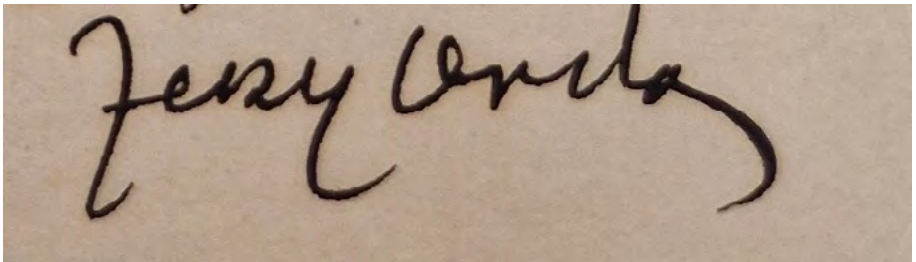
notatce znajduje się zobowiązanie, że rękopis powróci do archiwum uniwersyteckiego po dwóch miesiącach. I tu najpewniej docieramy do możliwej odpowiedzi na pytanie, co się stało z zaginionym rękopisem. Od 1935 roku J. Orda pracował już w Archiwum Państwowym w Wilnie. Był więc wiarogodny, a nawet mógł nieoficjalnie uzyskać prolongatę, co do terminu zwrotu samego rękopisu. Nie jest w efekcie niemożliwym, że tenże pozostał w rękach autora do momentu wybuchu wojny. Praca archiwisty czy też nawet aktywność na łamach prasy, nie była aż tak zajmująca, by nie kontynuować prac nad rozprawą, najpewniej w tym czasie ciągle bardzo ważną, a jednocześnie pozostającą niedokończonym projektem, co dla doktora Jerzego Ordy mogło być wyrzutem sumienia. Miał zgromadzoną ogromną ilość materiału historycznego, praktycznie był gotowy do kontynuowania pracy pisarskiej i redakcyjnej. W 1932 roku zabrakło czasu, teraz w 1937 roku miał go zdecydowanie więcej.

Jeśli przyjęte założenie nie jest błędne, to rękopis ten mógł pozostać w rękach Jerzego Ordy aż do września 1939 roku⁴⁷. Wybuch wojny całkowicie zmienił układ priorytetów. Praca nad dziejami Pińska przestała mieć znaczenie, wobec konieczności podjęcia walki o własne przetrwanie. Nieistotnym wydaje się na tym etapie prowadzonych rozważań, czy rękopis uległ zniszczeniu lub zagubieniu w toku działań wojennych. Najpewniej nigdy nie powrócił do archiwum uniwersyteckiego. Dla władz sowieckich nie miał znaczenia, dla Jerzego Ordy w czasie wojny najpewniej także niewielkie. Po jej zakończeniu, wobec represji jakie go spotkały i odmowy uznania jego doktoratu, tym bardziej jego rola malała. Nie było nie tylko szans na jego ukończenie, ale także na kiedykolwiek opublikowanie. Z biegiem lat jedyną miłością Jerzego Ordy stało się Wilno, jego zabytki, ulicy, historia. Był jego częścią,

⁴⁷ Przed samym wybuchem wojny dr Jerzy Orda przebywał także na kwerendach archiwalnych w Grodnie. Nie jest pewne, czy mógł rękopis wziąć ze sobą.

co prawda wilniukiem z wyboru, ale całkowicie zanurzonym w tym pięknym mieście. Pińsk był tylko wspomnieniem przeszłości, która już nie istniała.

Istnieje oczywiście nadzieja, że archiwista, jakim był w 1939 roku Jerzy Orda, ukrył w momencie wybuchu wojny swój rękopis w jakiejś teczce innej sprawy, licząc że tam bezpiecznie przetrwa on trudny czas. Możliwe, że nadal się tam on znajduje i czeka na swojego odkrywcę. Zawsze bowiem jest nadzieja. Na pewno tak długo, jak ostatecznie nie uda się potwierdzić, ostatecznej straty tegoż rękopisu.



Podpis odręczny dr. Jerzego Ordy, fot. M. Franz

Podjęta w toku kolejnych prac naukowych kwerenda w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, nie przyniosła na razie żadnych nowych informacji i nie pozwoliła na odnalezienie choćby kolejnego fragmentu tego zaginionego doktoratu. Pozostaje więc mieć nadzieję, że sam doktorat jednak przetrwał wojenną zawieruchę oraz lata komunizmu i oczekuje nadal na swojego odkrywcę.

Nadal trzeba mieć nadzieję

W toku działań wojennych w drugiej wojnie światowej państwo polskie poniosło ogromne straty materialne. Były one efektem agresji i okupacji niemieckiej, dążącej do eksterminacji narodu polskiego. Jednocześnie niemniejsze straty poniosła Polska w efekcie agresji sowieckiej, okupacji polskich Kresów

Wschodnich, a ostatecznie ich oderwania i wcielenia do Związku Sowieckiego. Obok strat ludzkich, poniesiono także ogromne straty materialne, odnoszące się do polskiego dziedzictwa narodowego. Jedną z nich pozostaje właśnie zaginiony rękopis rozprawy doktorskiej J. Ordy, nigdy nie ukończone *Dzieje Pińska do połowy XVII wieku*, które przecież w założeniu autora miały być ostatecznie doprowadzone do połowy XX wieku. Potencjał drzemiący w litewskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych pozwala mieć nadzieję na odnalezienie pracy wileńskiego historyka.

Maciej Franz, Rafał Michliński

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu sygn. 1071/WSK, *Stachelska Irena z domu Dziewicka*
- Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie fond 175, opis 5 (IV B), sprawa 110, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Marty Burbianki* fond 175, opis 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*

Źródła drukowane

- Kapuściński Ryszard, *Imperium*, Czytelnik, Warszawa 2008.
- Orda Jerzy, *Geneza Pińska*, [w:] *Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, „Alma Mater Vilnensis. Biblioteka” 1933, z. 3, s. 1–13.
- Orda Jerzy, *Symbolika rzeźb kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie*, „Alma Mater Vilnensis” 1933, z. 11, s. 17–32.
- Schmuck Adam, *Z Pińska do Augustowa kajakiem*, PWKS, Lwów 1937.
- *Spis Kościołów i Duchowieństwa Diecezji Pińskiej w Rzeczypospolitej Polskiej R.P. 1935. Stan diecezji na dzień 31 grudnia 1934 roku*, Wydawnictwo Drukarni Diecezjalnej, Pińsk 1935.

Opracowania

- Franz Maciej, *Zapomniane zwycięstwo na wodach Prypeci*, [w:] *Zapomniane bandery. Flotylla rzeczne II Rzeczypospolitej*, red. S. Januszewski, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki, Wrocław 2019, s. 357–367.
- Giedrojć Justyna, *Jerzy Orda – Wilnianin z wyboru*, „Kurier Wileński” 2022, 5 czerwca, <https://kurierwilenski.lt/2022/06/05/jerzy-orda-wilnianin-z-wyboru/> [dostęp: 20.02.2023].

- Hlebowicz Adam, *Niszczenie polskich elit na Wschodzie w latach 1944–1953*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3, s. 62–68.
- Ilgiewicz Henryka, *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, „Rocznik SNPL” (Wilno) 2020, t. 20, s. 3–24.
- Janus Elżbieta, *Kartka z dziejów Uniwersytetu w Wilnie – wybrane wątki biograficzne*, [w:] *Pod znakiem Orła i Pogoni. Polsko-litewskie związki naukowe i kulturowe w dziejach Uniwersytetu Wileńskiego. Zbiór studiów*, pod red. I. Fedorowicz, M. Dawlewicza, K. Geben, Vilnius 2021, s. 314–327.
- *Jerzy Orda – wilnianin z wyboru*, pod red. W. Piotrowicza, Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy, Warszawa 1999.
- Kolberg Oskar, *Białoruś–Polesie*, Wydawnictwo im. Oskara Kolberga, Wrocław–Kraków–Warszawa 1968.
- Kowalczyk Alina, *Wyprawa do Wilna*, „Książnica Podlaska” 2014, nr 28, s. 169–178.
- Kupczewska Marta, *Pomoc obywateli polskich dla ludności żydowskiej na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego w okresie okupacji niemieckiej – analiza sieci kontaktów*, „Studia z Najnowszej Historii Polski” 2022, t. 4, s. 71–88.
- Łotysz Sławomir, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*, Universitas, Kraków 2022.
- Majewski Andrzej Adam, *Zdobycie Pińska przez wojsko litewskie w listopadzie 1648 roku*, [w:] *Studia z dziejów wojskowości*, t. 2, Muzeum Wojska, Białystok 2013, s. 32–39.
- Marczak Michał, *Przewodnik po Polesiu*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Brześciu nad Bugiem, Brześć nad Bugiem 1935, s. 5–22.
- Michliński Rafał, *Strażnicy „Morza Pińskiego”*. *Setna rocznica powstania Floty Pińskiej*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 5 (162), s. 60–71.

- Nawrot Dariusz, *Zbrodnia katyńska w dziejach Polskiej Marynarki Wojennej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, r. 51, nr 1 (180), s. 127–161.
- Niezbrzycki Jerzy, *Polesie. Opis wojskowo-geograficzny i studium terenu*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 10–34.
- Ossendowski Ferdynand, *Polesie*, Wydawnictwo Polskie R. Wegner, Poznań 1934, s. 7–12.
- *Pod znakiem Orła i Pogoni. Polsko-litewskie związki naukowe i kulturowe w dziejach Uniwersytetu Wileńskiego. Zbiór studiów*, pod red. I. Fedorowicz, M. Dawlewicza, K. Geben, Vilnius 2021.
- Przybylski Jerzy, *Flotylla Pińska i jej udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920*, „Słupskie Studia Historyczne” 1997, nr 5, s. 109–117.
- *Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, oprac. Z.A. Czernicki, Polski Instytut Wydawniczy Z.A. Czernickiego, Kraków 1925, s. 256–258.
- Sikorski Władysław, *Polesie jako węzeł strategiczny naszego frontu wschodniego*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1924, s. 6–8.
- Spławińska Irena, *Pożegnanie „Wroga” (Tryptyk paraboliczny)*, „Ethos” 1995, nr 2–3(30–31), s. 291–294.
- Srebrakowski Aleksander, *O Polakach na Litwie kowieńskiej*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 31/4, s. 209–220.
- Urban Jan, *Święty Andrzej Bobola. Tow. Jez. męczennik*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Warszawa 1938, s. 16–19.
- Wiśniewski Leszek, *Flotylla Pińska*, „Echa Polesia” 2007, nr 3(15), s. 26–41.
- Witek Jerzy, *Spotkania ze Wschodem. Na ścieżkach wspomnień*, Vizja Press&IT sp. z.o.o., Warszawa 2012.

- Zagałowa Janina, *Jerzy Orda – człowiek paradoksu*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 3, red. E. Feliksiak, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, Białystok 1992, s. 281–320.
- *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945–1991*, red. nauk. A. Hlebowicz, t. 1, IPN, Warszawa 2021.
- Żurawski Jacek A., *Wileńska prasa konspiracyjna 1939–1945*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2022.

The Lost History of Pinsk by Jerzy Orda

Keywords

Pinsk, Jerzy Orda, Stefan Batory University in Vilnius, Polish national heritage

Abstract

In 1932 Jerzy Orda defended his PhD thesis titled *History of Pinsk Until the Mid-17th Century*. This was the first-ever history of the city, a legend of Polish Polesie. The manuscript was lost. It has never been published. Jerzy Orda, a Vilnian by choice, historian, archivist, never returned to the subject. In love with Vilnius and loved by the city, he is one of its legends. Although we know a lot about him, the lost manuscript is and remains a loss of Polish national heritage in the Eastern Borderlands.

Verlorene Geschichte von Pinsk von Jerzy Orda

Schlüsselwörter

Pinsk, Jerzy Orda, Stefan-Batory-Universität in Vilnius, polnisches Nationalerbe

Zusammenfassung

Im Jahr 1932 verteidigte Jerzy Orda seine *Doktorarbeit Geschichte von Pinsk bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts*. Es war die erste Geschichte dieser Stadt überhaupt, der Legende des polnischen Polesie. Das Manuskript wurde verloren. Es wurde nie veröffentlicht. Jerzy Orda, ein Wahlbürger von Vilnius, Historiker und Archivar, kam nie wieder auf dieses Thema zurück. Verliebt in Vilnius und geliebt von der Stadt, ist er eine ihrer Legenden. Obwohl wir viel über ihn wissen, ist und bleibt das verlorene Manuskript ein Verlust des polnischen Nationalerbes im östlichen Grenzgebiet.

Утраченная история Пинска авторства Ежи Орды

Ключевые слова

Пинск, Ежи Орда, Университет Стефана Батория в Вильнюсе, польское национальное достояние

Резюме

В 1932 г. Ежи Орда защитил докторскую диссертацию по теме *История города Пинска до середины XVII века*. Это был первый труд, посвященный истории этого города – легенды польского Полесья. Рукопись диссертации была утрачена, а сама она никогда не публиковалась. Ежи Орда, вильнянин по выбору, историк, архивист, никогда более не возвращался к этой теме. Влюбленный в Вильнюс и любимый его жителями, среди которых он – легендарная личность. Хотя о нем известно многое, утраченная рукопись была и остается невосполнимой утратой для польского национального достояния в Восточных Кресах.